

Wielka asteroida jest na kursie kolizyjnym z Ziemią

19 lipca 2018

Amerykańska agencja kosmiczna NASA już po raz kolejny ostrzegła przed wielką asteroidą, która jest na kursie kolizyjnym z Ziemią. Jednak tym razem prawdopodobieństwo uderzenia jest bardzo duże.

Asteroida Bennu jest kosmiczną skałą mającą 500 m średnicy, waży 77 mld ton i okrąża Słońce w ciągu 436 dni. Co gorsza z każdym takim okrążeniem przybliża się do Ziemi o 300 tys. km. Niby, co to jest 300 tys. km w skali kosmicznej, ale w naszej ludzkiej jest to już sporo. Naukowcy z Uniwersytetu w Arizonie obliczyli, że prawdopodobieństwo uderzenia Bennu w Ziemię wynosi 1:2700.

Ponownie można by powiedzieć, że to niby nic, ale w skali kosmicznej jest to bardzo dużo więc naukowcy ostrzegają przed śmiertelnościami Bennu, który złowrogo przemierza pustkę naszego Układu Słonecznego i co raz bardziej zbliża się do Ziemi, której może przynieść zagładę. Jednak naukowcy obliczyli, że Bennu zderzy się z Ziemią mniej więcej 25 września 2135 roku więc za 117 lat. Według wielu badaczy, to wystarczająco dużo, żeby wymyślić jakiś dobry sposób na poradzenie sobie z tym kosmicznym zagrożeniem, ale inżynierowie z NASA już postanowili opracować plan awaryjny na okoliczność uderzenia Bennu w Ziemię.

Plan opracowany przez NASA oraz Narodową Agencję Bezpieczeństwa Jądrowego nazwano Hypervelocity Asteroid Mitigation Mission for Emergency Response (HAMMER). Plan polega na wysłaniu w stronę Bennu statku kosmicznego ważącego około 9 ton, który zmieni tor lotu asteroidy dosłownie spychając ją z orbity. Jeśli okaże się to niemożliwe do wykonania, to statek ma użyć do tego celu ładunków jądrowych.

117 lat wydaje się dużo, ale astronomowie z całego świata zwracają uwagę na to, że wciąż nie widzimy wszystkich asteroid, które lecą na kursie kolizyjnym z Ziemią. Dowodem na to może być przelot bolidu nad rosyjskim miastem Czelabińsk, który nazywany jest meteorem z Czelabińska. Nikt nie mógł go wcześniej wykryć, ponieważ nadleciał od strony Słońca, gdzie z wiadomych przyczyn nie prowadzi się obserwacji.

Dodajmy na koniec, że uderzenie Bennu w Ziemię będzie miało energię 1450 megaton trotylu. Największy ładunek zdetonowany przez człowieka – rosyjska bomba „car” miał energię 50 megaton trotylu, ale fala uderzeniowa po tej detonacji zdążyła aż trzy razy okrążyć Ziemię. Można sobie więc wyobrazić, że uderzenie Bennu w Ziemię może grozić zagładą niemalże wszystkich gatunków na Ziemi. Choć jest to bardzo niepokojące, to uderzenie takie wcale nie równa się z całkowitą zagładą życia, ponieważ po uderzeniu asteroidy, w wyniku której wyginęły dinozaury życie jednak zdołało przetrwać.

Źródło: PolishExpress.co.uk